



krótko

Pomogliśmy dzieciom

CARITAS. Caritas Diecezji Gliwickiej w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom rozprowadziła ponad 50 tys. małych świec oraz 15 tys. dużych. Środki zebrane w ten sposób zostaną przekazane na dofinansowanie wypoczynku oraz dożywianie dzieci z ubogich rodzin, część na refundację kosztownych operacji, zakup sprzętu rehabilitacyjnego i lekarstw, wyposażenie Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach. Pomoc otrzymają również nasi misjonarze w Togo na realizację projektów dotyczących dzieci. Natomiast 10 groszy z każdej świecy zostało przekazane do Caritas Polskiej na projekty pomocowe dla dzieci w najbardziej ubogich krajach świata.

IX Międzyszkolny Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych

Role do wypełnienia

– Cieszę się, że tak dużo dzieci i młodzieży bierze udział w tym konkursie – mówił bp Gerard Kusz na gali IX Międzyszkolnego Przeglądu Inscenizacji Bożonarodzeniowych w Gliwicach.

Do konkursu przystąpiło 41 grup, które oceniane były w pięciu kategoriach. Jury brało pod uwagę m.in. wydobycie treści religijnych, dykcję i emisję głosu, grę zespołową i indywidualną. Agata Wieczorek, opiekun metodyczny przeglądu i nagrodzonej grupy teatralnej z II LO podkreśla, że przygotowanie inscenizacji uczy wartości, pracy zespole i odpowiedzialności.

16 stycznia na gali przeglądu w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym w Gliwicach wystąpiły jeszcze raz dwa zespoły: grupa z II LO, która



KLAUDIA CWOŁEK

zaprezentowała oryginalny spektakl do muzyki zespołu ABBA oraz sześciolatki z grupy integracyjnej Przedszkola Miejskiego nr 21.

Dyplomy i nagrody wręczali bp Gerard Kusz i Jerzy Jankowski, dyrektor GCE. Wiele ciepłych słów padło pod adresem głównego organizatora przeglądu Aleksandry Maliszewskiej, opiekunów i młodych

Jasełka w wykonaniu grupy integracyjnej Przedszkola Miejskiego nr 21 w Gliwicach

aktorów. – Gratuluję wszystkim, których te obrzędy i inscenizacje wprowadziły w sedno życia, bo były tam role, które człowiek w życiu nie tylko gra, ale musi wypełniać. I oby to czynił jak najlepiej – mówił bp Kusz.

kk

Bp Jan Wieczorek wyróżniony Kryształowym Laurem

Za działalność duszpasterską i społeczną

Wzabrzańskim Domu Muzyki i Tańca 17 stycznia wręczono Laury Umiejętności i Kompetencji – wyróżnienie, które ustanowiła Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach. Od 1992 wręczane są Diamentowe, Kryształowe, Platynowe oraz Złote Laury Umiejętności i Kompetencji, przyznawane przez kapitułę Laurów. Wśród dotychczasowych laureatów są m.in. papież Jan Paweł II, Lech Wałęsa, były sekretarz generalny NATO Javier Solana, Jan Nowak-Jeziorański, kard. Stanisław Dziwisz. W tym roku do grona diamentowych laureatów dołączyli reżyser Andrzej Wajda oraz komisarz UE ds. energii Andris Piebalgs. Kryształowe laury odebrali bp Jan Wieczorek,



minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski oraz Jerzy Podsiadło. Bp Jan Wieczorek

wyróżnienie otrzymał m.in. za stworzenie od podstaw struktur diecezji gliwickiej, za osobiste

zaangażowanie w łagodzenie napięć społecznych. Podkreślono również opiekę nad młodzieżą, ludźmi starszymi i potrzebującymi oraz działalność charytatywną biskupa gliwickiego. Platynowe laury odebrali ambasadorzy spraw polskich, czyli Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, dr Andrzej Szteliga, szef Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP we Francji, oraz dr hab. n. med. Marek Rudnicki, profesor chirurgii na Uniwersytecie Illinois w Chicago. W sumie w różnych kategoriach wyróżnione zostały 53 osoby i instytucje. **w**

Bp Jan Wieczorek i Andrzej Wajda po wręczeniu laurów

Tylko na Śląsku!



Standard życia na Śląsku jest najwyższy w Polsce

RANKING „RZECZPOSPOLITEJ”.

Jeśli mieszkać i pracować, to najlepiej na Śląsku – wynika z wyliczeń dziennika „Rzeczpospolita”. Standard życia jest u nas najwyższy w Polsce. W wyliczonym przez gazetę wskaźniku dobrobytu Śląsk wiedzie prym (1,86 pkt), nieznacznie wyprzedzając województwo

mazowieckie (1,79 pkt). Dziennik brał pod uwagę różnice w płacach i bezrobociu między najlepszymi i najgorszymi pod tym względem województwami. Dlaczego Śląsk tak wyraźnie wyprzedził inne regiony, dystansując też Mazowsze? – Jest tam silny przemysł, silne związki zawodowe,

które potrafią wywalczyć sobie podwyżki. Co więcej, Śląsk znajduje się w czołówce regionów o dużej atrakcyjności inwestycyjnej, więc firmy chętnie lokują tam swoje inwestycje – powiedział dr Wojciech Dziemianowicz z Uniwersytetu Warszawskiego. Statystycznie najgorzej żyje się w województwach warmińsko-mazurskim (ma najniższy wskaźnik dobrobytu – 1,0), a także w podkarpackim i kujawsko-pomorskim. Nie dość, że zarabia się tam niewiele, to trudno w ogóle znaleźć pracę. Szczególnie udany był dla Ślązaków ubiegły rok. To właśnie u nas najszybciej rosły płace, przekraczając średnio pod koniec listopada 3,9 tys. zł (zaledwie 76 zł mniej niż na Mazowszu). Stosunkowo szybko ubywało też osób pozostających bez pracy. Dzięki temu stopa bezrobocia spadła do 6,7 proc. i jest to obecnie drugi wynik w kraju.

Wyjątkowe jasełka

PŁAWNIOWICE. „Tego jeszcze nie było, co się w Pławniowicach wydarzyło” – tak nazwali swoje jasełka uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pławniowicach. A to za sprawą dzieci z przedszkola i klas od IV do VI, które z niezwykłym zaangażowaniem odgrywały swoje role. Przedszkolaki, od najmłodszych po sześciolatki, przebrane w stroje uszyte i przygotowane przez rodziców, ilustrowały ruchem treści najbardziej znanych koled. Opowieść urozmaiciły tańcem i grą na grzechotkach, kołatkach, trójkątach, mandolinie pod okiem wychowawczyni Beaty Jesionek oraz rodziców, dumnych ze swoich pociech. Uczniowie klas IV–VI

przedstawili inscenizację „Tego jeszcze nie było, co się w naszych Pławniowicach wydarzyło”. Spektakl został przygotowany pod kierunkiem nauczycielek Barbary Hubrich i Stefanii Roziak. Wydarzenia umiejscowiono właśnie w Pławniowicach, a postacie, w które wcielił się uczniowie, to m.in. proboszcz tutejszej parafii ks. Krystian Worbs, organista i pan kościelny. Może dlatego jasełka wzbudziły żywe zainteresowanie i rozbawiły widzów. Staranne przygotowanie i świetna gra młodych aktorów zostały docenione w Gminnym Przeglądzie Inszenizacji Bożonarodzeniowych. Dzieci z Pławniowic zajęły pierwsze miejsce.



Jasełka bardzo podobały się mieszkańcom Pławniowic

Stulotka z Wielowśi



Życzenia Weronice Szołtysik złożył m.in. Ginter Skowronek, wójt Wielowśi

WIELOWIEŚ. Setne urodziny obchodziła 8 stycznia pani Weronika Szołtysik z Wielowśi. Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem. Podczas urodzinowego przyjęcia, które poprzedziła Msza św. w parafialnym kościele, wspominała swoje długie życie, spędzone w rodzinnej Wielowśi. Niezjący mąż Wiktor pracował na kolei, ona zajmowała się domem i ośmiorgiem dzieci. Weronika Szołtysik ma sześciu wnuków i ośmiu prawnuków. Na uroczystość 100. urodzin do nestorki rodu zjechała liczna rodzina z Polski oraz z Niemiec. Życzenia pani Weronice złożyli również wójt gminy Wielowśi Ginter Skowronek oraz kierownik

Dla fanów starych aut

BYTOM. To będzie prawdziwa gratka dla miłośników starych samochodów. W Bytomiu powstanie Muzeum Motoryzacji. W placówce, która będzie się mieścić na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, znajdzie się kilkanaście unikatowych pojazdów oraz dawny mini warsztat samochodowy, a wystrój całości utrzymany będzie w konwencji rafy koralowej. – Mielibyśmy umieścić jak największą liczbę samochodów na małej powierzchni. Trzeba więc było zaprojektować dodatkową kondygnację, która uatrakcyjni to muzeum. Stąd wzięła się koncepcja rafy koralowej – tłumaczy jeden z projektantów muzeum Sebastian Stania. W muzeum będą prezentowane zabytkowe pojazdy osobowe i wojskowe. Jednak od pomysłu do realizacji potrzeba jeszcze trochę czasu i także pieniędzy.

Działa bezpłatna infolinia

Każdy może pomóc bezdomnym

Od 1 listopada **pod bezpłatnym numerem 0800 667 765** można dowiedzieć się o miejscach noclegowych i wydawania ciepłych posiłków oraz ubrań, a także o dyżurach lekarskich.

Z telefonu mogą korzystać nie tylko osoby, które potrzebują pomocy, ale także ci wszyscy, którzy chcą pomóc, lub przekazać informacje o osobach bezdomnych.

Od kilku miesięcy ulotki o infolinii wiszą wszędzie tam, gdzie można spotkać bezdomnych, czyli na dworcach, w miejscach wydawania ciepłych posiłków,



W gliwickim schronisku jest 65 miejsc, obecnie przebywa w nim ponad 80 bezdomnych mężczyzn

w noclegowniach oraz w ośrodkach pomocy społecznej.

W Gliwicach Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta dysponuje łącznie ponad 100 miejscami noclegowymi. – W schronisku dla bezdomnych mężczyzn w Gliwicach-Bojkowie przygotowano 65 miejsc, obecnie mamy ponad 80 mieszkańców – powiedziała Aleksandra Capilari z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. – W noclegowni przy ul. Składowej 4 dysponujemy 20 miejscami, a przebywa tam ponad 30 osób.

Ciągle otrzymujemy telefony z pytaniem, czy możemy jeszcze kogoś przyjąć. Zima jest dość sroga, a my nikogo nie chcemy zostawić bez pomocy.

W 2007 roku schroniska i noclegownie w naszym województwie udzieliły pomocy ponad 3 tys. osób. W pierwszej połowie ubiegłego roku z ich pomocy skorzystało już prawie 2,7 tys. osób. W województwie śląskim znajduje się 79 noclegowni i schronisk dla bezdomnych, o 13 więcej niż rok temu. **w**

Ministrantkie mistrzostwa w piłce nożnej 2009

Piłka w ruch



Podczas turniejów ministrantów często dopingują dziewczęta z parafialnych grup

Terminy turniejów diecezjalnych

21 marca – półfinał grupy młodszej (szkoły podstawowe)

28 marca – półfinał grupy średniej (gimnazja)

25 kwietnia – półfinał grupy starszej (szkoły ponadgimnazjalne)

6 czerwca – turniej finałowy (wszystkie grupy wiekowe)

Zima to tradycyjnie początek zmagania ministrantów w diecezjalnych mistrzostwach w piłce nożnej. W okresie zimowym odbywają się zawody na szczeblu dekanalnym, które wyłaniają mistrzów dekanatów, walczących następnie w półfinałowych turniejach. Najlepsze drużyny z półfinałów awansują do finałowych zawodów. W nich stawką są tytuły mistrzowskie i puchary ufundowane przez

bp. Jana Wieczorka oraz burmistrza Pyskowic Waclawa Kęskę, którzy są honorowymi patronami mistrzostw.

Podobnie jak w poprzedniej edycji turnieju, rywalizacja odbywa się w trzech kategoriach wiekowych (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne). Miejscem zmagania zawodów

diecezjalnych jest hala MOKiS w Pyskowicach (ul. Strzelców Bytomskich 1). Parafie zainteresowane udziałem w zawodach powinny się zgłaszać do dekanalnych duszpasterzy ministrantów. Mistrzowie dekanatów muszą zostać wyłonieni do 15 marca. Regulamin zawodów dostępny jest na stronie www.kuria.gliwice.pl/lo. **pj**

■ R E K L A M A ■

POŻYCZKA BEZ OPŁAT!

BEZ ZAŚWIADCZEŃ
DO KWOTY 10.000 PLN
BEZ PORĘCZYCIELI
DO KWOTY 10.000 PLN
BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA
DO KWOTY 10.000 PLN

www.silesia-centrum.pl

BYTOM ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24
 ul. Bławatkowa 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62
 ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzańska 2, tel. (032) 280 77 73
 al. Legionów 10, tel. (032) 388 50 81 GLIWICE ul. Nowy Świat 9c, tel. (032) 332 19 94
 LUBLINIEC Plac Kopernika 3, tel. (034) 351 10 47 PYSKOWICE ul. Chopina 1, tel. (032) 333 36 75
 TARNOWSKIE GÓRY ul. Opolska 10, tel. (032) 285 45 17 / Aleja Kwiatów 25, tel. (032) 285 76 42



Ślubne wianki
małżonków
Jana i Marii Mączyńskich.
Czasem ozdabiano je
ślubnym zdjęciem



Ślubne wianki
Petera i Martyny
Konetznych.
Często ramkę ozdabiano
wykwintnymi
koronkami

Przed obrączkami były ślubne wianki

Ona z wionkiem, on z woniaczką

Zanim na Śląsku upowszechniły się ślubne obrączki, **wcześniej nowożeńcy przed ołtarzem wymieniali się wiankami.**

Śląska Galeria Sztuki przy ul. Jajnty 14 jest właścicielem bardzo ciekawej ekspozycji, którą stanowią ślubne wianki. Młoda para wymieniała je podczas ślubu, zanim w środowiskach wiejskich i robotniczych upowszechniły się obrączki. Stało się to dopiero w latach międzywojennych.

Wianek nie dla każdej panny młodej

Jeśli młodzi przystępowali do ślubu w strojach ludowych, ona miała na głowie mirtowy wianek, czyli wionek, on przy kamizeli mały mirtowy wianuszek lub mirtową różdżkę zwaną woniaczką. I wionek, i woniaczka przybrane były długimi, koniecznymi zielonymi wstążkami (niekiedy panna młoda miała je przy koralach z przodu). Były przedmiotem dumy młodych małżonków. Wianek, najczęściej splatany przez drużny w domu panny młodej w przeddzień wesela, miał znaczenie symboliczne – od zawsze oznaczał czystość. Nie miała do niego prawa kobieta, która nie ustrzegła swej niewinności i utraciła dziewictwo.

Dziewczyna ciężarna mogła założyć do ślubu jedynie pół wianka, zowitka (panna z dzieckiem) – chustkę, a w późniejszych czasach sam welon. Wianek przed północnym do kościoła był symbolicznie wykupywany przez pana młodego – tym był cenniejszy, im cnotliwsza była jego wybranka.

Po uroczystości ślubnej wianek i różdżka były zasuszane i przemyślnie oprawiane w głęboką ramę, przypominającą wyścieloną atłasem skrzyneczkę, której wewnętrzne ścianki wykładano lusterkami. Wieszano tę ozdobę w białej izbie nad łóżkiem lub między oknami. Stanowiła nie tylko element dekoracyjny, była przede wszystkim cenną pamiątką rodzinną i przypominała o przysiedze małżeńskiej. Świadczyła też o prawości małżonków w chwili ślubu.

Wianek z medalikiem

Bytomska kolekcja wianków liczy 17 eksponatów, pochodzących z terenu całego Śląska, a zakupionych w latach 1995–2000 w antykwiariatach i na targach staroci. Wianki z różdżkami stanowią główny i centralny element przestrzennych oszklonych ramek. W większości z nich znajdują się też zielone wstążki ślubne (przypisywano im znaczenie symboliczne, a nawet magiczne – przykładano je choremu dziecku) oraz duży Cudowny Medalik, objawiony w Paryżu w 1830 roku, a upowszechniony m.in. przez kongregację

mariańska. Jeśli panna młoda należała do kongregacji, a rzadko która ze śląskich dziewcząt wzrastała poza nią, to na wierzch ślubnego stroju zakładała ów medalik na szerokiej niebieskiej wstążce.

Niektóre ramki zawierają ślubne zdjęcia, wypisane imiona i nazwiska małżonków, datę i miejsce ślubu oraz jedną z weselnych maksym, np.: „Niech Bóg błogosławi nasz stan małżeński” lub „Niech nam z myrty zielonej wykwitnie kwiat srebrny” (w języku polskim lub niemieckim). Zdjęcie i personalia małżonków umieszczone są zazwyczaj w środku wianka, czasem na małej poduszce z atłasu, sentencje z życzeniami wypełniają narożniki ramki. Każdą z tych kompozycji zdobią koronki, kawałki tiulu, sznureczki, itp. Są to więc oryginalne dzieła sztuki ludowej.

Zanim kolekcja wianków trafiła do Bytomia, zdobiła wnętrze Art-Cafe Szymrowała w Katowicach (do 2002 roku) i Cafe-Galerii A&E w Krakowie przy ul. Floriańskiej. Niektóre „zagrały” w filmach Adama Sikory „Ballada o Janku Kyksie Skrzeku” i „Podróż Erwina Sówki” oraz Stefana Szlachtyca „Jest w mieście taka ulica”. Ekspozowano je podczas Europejskich Dni Dziedzictwa w Województwie Śląskim w 2008 roku. Prawdopodobnie kolekcja trafi do siedziby zespołu „Śląsk” w Koszęcinie. Póki co, można ją podziwiać w Śląskiej Galerii Sztuki w Bytomiu. Naprawdę warto!

Henryka Andrzejczak



Rodzinny konkurs Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz 750. rocznicy przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.

W każdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie, dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne pytanie brzmi: **Rudy w czasach cystersów były ważnym ośrodkiem gospodarczym i naukowym. Czym, oprócz modlitwy, zajmowali się również mnisi?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 26 stycznia po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32)

i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadawanym na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma książkę

Andrzeja Grajewskiego „Twój Gość”, napisaną z okazji 85 lat naszego tygodnika.

Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Konkurs jest okazją do zdobycia nagród i pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium oraz zaproszeniem do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: www.rudy-opactwo.pl.

Pasmo prezenterkie „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania! ■

ZDJEŃCJA KS. WALDEMAR PAKNER



Zabrzeński ośrodek znajduje się w centrum miasta, przy ul. Park Hutniczy 6

Rocznica zabrzeńskiego ośrodka

Jeden z najlepszych w Polsce

Choć istnieje dopiero 10 lat, zabrzeński Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień jest jedną z lepszych tego typu placówek w kraju.

Gdy zaczynał działalność, pracowało w nim 12 osób, dziś 42: terapeuci, lekarze, prawnik. Dziesięć lat temu pracownicy ośrodka udzielili ponad 4 tys. porad osobom borykającym się z uzależnieniem od alkoholu, w ubiegłym roku nieco ponad 15 tys. Tylko te liczby świadczą o tym, jaką renomę posiada zabrzeńska placówka. – To przede wszystkim zasługa zespołu, czyli wykwalifikowanych terapeutów oraz oddanych specjalistów lekarzy – chwali pracowników Małgorzata Kowalce, dyrektor zabrzeńskiej placówki.

Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień (OPiLU) mieści się w centrum Zabrze przy ul. Park Hutniczy 6 (obok Teatru Nowego i Centrum Handlowego Platan). – Na początku było niewielu zainteresowanych. Czekaliśmy na pacjentów – wspomina M. Kowalce. – Dziś nasza placówka otwarta jest do 20.00, zaczyna nam brakować pomieszczeń.

Ośrodek pomaga nie tylko uzależnionym od alkoholu. Zgłaszać mogą się również osoby z zaburzeniami psychicznymi (choroby psychiczne, nerwice, depresje).

W ubiegłym roku udzielono prawie 3600 takich porad. – Coraz więcej ludzi nie radzi sobie z życiowymi problemami, stąd naszą działalność poszerzyliśmy o Poradnię Zdrowia Psychicznego – powiedziała dyrektor zabrzeńskiej placówki.

Z okazji 10-lecia działalności placówki w Teatrze Nowym odbyła się konferencja, w której uczestniczyli m.in. byli i obecni pracownicy OPiLU, władze samorządowe, a także Piotr Jabłoński, dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Krzysztof Brzóska, dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, oraz kierownik Działu Lecznictwa tej instytucji Jagoda Fudała. – Ośrodek w Zabrze jest często prekursorem nowych metod terapeutycznych, które są potem stosowane w innych placówkach. Za otwartość i kompetencje dziękuję pani dyrektor i pracownikom – powiedział K. Brzóska.

Na Śląsku działa obecnie 81 różnego typu placówek leczących uzależnionych od alkoholu. W 2007 roku z ich pomocy skorzystało prawie 30 tys. osób, w tym ponad 13 tys. zgłosiło się na leczenie pierwszy raz. W tym samym roku sądy wydały prawie 5 tys. orzeczeń zobowiązujących do leczenia.

Zabrzeński ośrodek czynny jest od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 20.00, a w soboty od 8.00 do 15.00. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie: 032 271 84 42 lub na stronie: www.opilu.pl.

Ks. Waldemar Pakner

Mam fantastycznych pracowników

Rozmowa z Małgorzatą Kowalcze, dyrektorem OPiLU.



Ks. WALDEMAR PAKNER: Z czego, po dziesięciu latach działalności placówki, jest Pani najbardziej dumna?

MAŁGORZATA KOWALCZE: – Z zespołu terapeutów, którzy potrafią pracować z ludźmi, a swoją pracę wykonują z zaangażowaniem i wielkim szacunkiem dla pacjenta. Poza tym cieszy mnie fakt, że ludzie chcą do nas przychodzić, aby zmienić swoje życie.

Pomagacie nie tylko uzależnionym od alkoholu?

– Liczba uzależnionych od alkoholu jest największa i to jest nasze podstawowe zadanie. Ale pomagamy również uzależnionym od innych substancji psychoaktywnych, a także od hazardu i komputera. Oferujemy również pomoc dla rodzin osób uzależnionych.

Jak zachęciłaby Pani tych, którzy obawiają zgłosić się do ośrodka?

– Często ludzie boją się, że przychodząc do ośrodka, będą mieli od razu założoną kartotekę medyczną. Można umówić się tylko na rozmowę z terapeutą, a potem zdecydować, co dalej. W naszym ośrodku nie obowiązuje rejonizacja, nie potrzeba również żadnych skierowań.

Komu szczególnie Pani dziękuje?

– Rodzinie, za wyrozumiałość i wsparcie, a przede wszystkim Bogu, w którym znajduję oparcie i który mi przypomina, że nie wszystko zależy ode mnie. ■



Na osiedlu za murami

ROK ŚWIĘTEGO PAWŁA. Kościół pw. Nawrócenia św. Pawła to **jedyna parafialna świątynia w diecezji**, nosząca imię Apostoła Narodów.

tekst i zdjęcia

KLAUDIA CWOŁEK

kcwolek@goscniedelny.pl

Zaczęto ją budować w trudnych czasach PRL-u, wbrew władzom, możliwościom materialnym, ale z wewnętrznej potrzeby ludzi. Zanim jednak do tego doszło, kolejni proboszczowie jedynej w mieście parafii św. Mikołaja długo musieli zabiegać u władz o zezwolenie. W końcu, w 1983 roku – dzięki staraniom bp. Jana Wieczorka, wówczas jeszcze biskupa pomocniczego diecezji opolskiej, i ks. proboszcza Augusta Duffka – parafia takie pozwolenie otrzymała, ale z klauzulą: „po przestrzennym zagospodarowaniu miasta”. Ponieważ jednak nikt nie wiedział, kiedy ono będzie gotowe, postanowiono dłużej nie czekać. Biskup opolski Alfons Nossol zadanie nabycia odpowiedniego terenu i odpowiedzialność za budowę powierzył ks. Leonardowi Stroce, który w latach 1974-79 był wikarym w macierzystej parafii św. Mikołaja. Dziś jest proboszczem nowej parafii.

– Starania o rozpoczęcie prac trwały półtora roku, wreszcie w drugiej połowie 1984 otrzymaliśmy pozwolenie na roboty ziemne. Bp Jan Wieczorek poświęcił nam plac pod budowę kościoła, kaplicy, domu katechetycznego i plebanii. W lipcu 1985 roku wykonano pierwsze wykopy





Ks. Leonard Stroka w prezbiterium obok figury św. Pawła

PO LEWEJ: Wnętrze kościoła Nawrócenia św. Pawła jest prawie gotowe

PONIŻEJ PO LEWEJ: Grupa parafian na Placu św. Piotra w Rzymie – październik 2008 rok

pod dom katechetyczny – wspomina ks. Stroka. Budowa w sumie trwała prawie 20 lat. Konsekracja kościoła odbyła się 21 września 2003 roku.

Powrót do Pawła

O tym, że św. Paweł zostanie patronem nowej parafii i kościoła, zdecydowano bardzo wcześnie. – Ten wybór jest nawiązaniem do historii miasta – tłumaczy ks. L. Stroka. – W dawnym powiecie toszeckim były kiedyś tylko dwa kościoły. W Toszku – św. Piotra, a w Pyskowicach – drewniany kościółek św. Pawła, który spłonął. Wybudowanemu w jego miejsce kościołowi nadano wezwanie św. Mikołaja. Kiedy więc rozważano, kto ma patronować nowemu kościołowi na osiedlu, zarówno ks. August Duffek, jak i bp Jan Wieczorek postanowili wrócić do historii – do małego drewnianego kościółka, który już w XIII wieku był poświęcony św. Pawłowi.

Dziś figura świętego stoi na środku dziedzińca, pomiędzy kościołem i domem katechetycznym. Druga znajduje się w prezbiterium. Na obu św. Paweł trzyma Piśmo Święte i miecz. W przyszłości powstanie jeszcze jeden wizerunek. Scena nawrócenia św. Pawła, opisana w Dziejach Apostolskich,

będzie wkomponowana w witraż, który ma wypełnić okno nad głównym ołtarzem.

Parafia wielofunkcyjna

O kościele przylegającym do pyskowskiego osiedla żartobliwie mówią „św. Paweł za murami”, bo tak jak w Rzymie, stoi on w zasadzie poza obrębem miasta, na skraju miejscowości. To uboczny efekt rozminięcia się „z przestrzennym zagospodarowaniem”. Ma to jednak swoje plusy. Mimo że jest to parafia miejska, licząca 75 tys. wiernych, można tu znaleźć ciszę, choć miejsce tętni życiem. Zanim powstała świątynia, do użytku oddano plebanię oraz dom katechetyczny z kaplicą. – Pamiętam Pasterkę w 1987 roku w kaplicy, kiedy nie mieliśmy jeszcze okien, a na dworze był siarczysty mróz – wspomina ks. Stroka. Dziś, gdy główny kościół jest gotowy, w kaplicy nadal odprawiane są nabożeństwa w dni powszednie.

Od 1992 roku w domu katechetycznym działa jedna z pierwszych w diecezji gliwickiej stacja opieki Caritas, która – z otwartym nieco później gabinetem rehabilitacyjnym – obsługuje rocznie około 10 tys. pacjentów.

Obok stacji opieki Caritas w tym samym budynku siedzibę znalazły jeszcze świetlica, poradnia rodzinna, gazetka parafialna, sklepik i punkt wydawania odzieży. Tutaj też, w porozumieniu ze szkołą, odbywają się lekcje katechezy. – Dzięki temu nie mamy problemu z dyscypliną, a nauka religii przebiega w spokojnej atmosferze – chwali rozwiązanie proboszcz.

Rok jubileuszowy

Gdy papież Benedykt XVI w czerwcu zeszłego roku ogłosił rok poświęcony św. Pawłowi z okazji 2000. rocznicy jego narodzin, parafia pyskowska już przygotowywała pielgrzymkę do Włoch, w tym do grobu świętego w Bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie. – Myśmy po prostu to przewidzieli – żartuje ks. Stroka. Pielgrzymka połączona była z 30. rocznicą wyboru Jana Pawła II na papieża. – Nie mogłem się tego spodziewać, że 16 października uda mi się sprawować Mszę św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w bazylice watykańskiej,



Po porannej Mszy w tygodniu. PONIŻEJ: Figura św. Pawła na dziedzińcu kościoła

tuż obok grobu Papieża – mówi ks. Stroka. Dla parafii było to bardzo symboliczne, bo to właśnie Jan Paweł II podczas pobytu na Górze Świętej Anny w 1983 roku poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła w Pyskowicach. Na dziedzińcu parafialnym ksiądz proboszcz umieścił nawet specjalną tablicę, przypominającą tamto wydarzenie.

Kościół Nawrócenia św. Pawła w Roku Jubileuszowym (trwającym do 29 czerwca) zaprasza pielgrzymów. 25. dnia każdego miesiąca odbywają się tu specjalne nabożeństwa ku czci świętego (w tygodniu o godz. 17.30, w niedziele o 16.30). Uczestnicząc w nich, można zyskać odpust zupełny. – Najwcześniej z okazji jubileuszu przyjechali z pielgrzymkami pierwsi wikarzy naszej parafii: ks. Jerzy Krawczyk z parafii Trójcy Świętej w Bytomiu i ks. Jerzy Pudełko z Rachowic – mówi ks. Stroka. Na wiosnę planowana



jest pielgrzymka dekanatu i diecezjalne spotkanie młodzieży. Natomiast 25 stycznia, w święto Nawrócenia św. Pawła, odbędą się uroczystości odpustowe. Mszy św. o godz. 11.00 przewodniczyć będzie bp Jan Wieczorek. ■

Kościół odpustowy

W czerwcu ub. roku biskup gliwicki wyznaczył kościół w diecezji gliwickiej, gdzie przez cały Rok św. Pawła można uzyskać odpust zupełny. Oprócz kościoła Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach są to:

kościół śś. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach, kościół śś. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, sanktuarium Wniebowzięcia NMP w Rudach, sanktuarium Wniebowzięcia NMP w Lubeku.

W kościołach tych do 29 czerwca można uzyskać odpust, uczestnicząc w publicznych nabożeństwach we wszystkie niedziele i uroczystości liturgiczne oraz w nabożeństwach ku czci św. Pawła w dowolne dni tygodnia. Odpust zupełny można zyskać tylko jeden raz dziennie, spełniając zwykłe w takich przypadkach warunki: spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego oraz wyzbycie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. W innych kościołach odpust zupełny będzie można zyskać w ostatnim dniu roku jubileuszowego (29 czerwca 2009), uczestnicząc w publicznym nabożeństwie ku czci św. Pawła.



LEOKADIA KIEDOS

zapowiedzi

Modlitwy ekumeniczne

24 stycznia, godz. 10.00, kaplica Kościoła ewangelicko-augsburgskiego przy placu Klasztornym 3 w Bytomiu – nabożeństwo ekumeniczne z udziałem bp. Jana Wieczorka.

25 stycznia, godz. 16.00, kościół Trójcy Świętej w Bytomiu – nabożeństwo ekumeniczne.

25 stycznia, godz. 13.00, kościół św. Michała w Gliwicach – Msza św. pod przewodnictwem ks. infułata Konrada Kołodzieja. Słowo Boże wygłosi ks. Paweł Lewicki z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

25 stycznia, godz. 16.00, kościół św. Józefa w Zabrze – nabożeństwo Słowa Bożego z kazaniem ks. Dariusza Dawida, proboszcza parafii ewangelicko-augsburgskiej w Zabrze.

Koncert kolęd

25 stycznia, godz. 17.00, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudach.

Modlitwa za Zabrze

26 stycznia, kościół św. Antoniego w Zabrze (ul. Rymera 16), godz. 19.00 – adoracja i Eucharystia (godz. 19.30) w intencji miasta.

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **28 stycznia** w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – Nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład pt. „Aby byli jedno w Twoim ręku”.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

29 stycznia, godz. 18.30, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach przy ul. Okrzei.

Dla pracowników Służby Zdrowia

noworoczne spotkanie odbędzie się **31 stycznia** o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza.

Weekend dla młodych mężczyzn

„Paweł Zdobywca – weekend dla odważnych” – to temat rekolekcji dla młodzieży męskiej od 17. roku życia, które odbędą się **od 13 do 15 lutego** w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Prowadzi ks. Eugeniusz Ploch, ojciec duchowny. Koszt: 50 zł. Zgłoszenia do 6 lutego: tel. 077 442 40 01 lub ojgen@gopz.pl. ■

Wystawa w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu

Historia pędzlem malowana

Piękne polskie i ukraińskie pejzaże, a na ich tle zamki, ruiny zamków i pałace utrwalone przez XIX-wiecznych artystów można podziwiać w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

Wystawa „Zamki na ziemiach Ukrainy i Polski”, przygotowana przez bytomskie muzeum, Muzeum Regionalne w Radomsku i Lwowskie Muzeum Historyczne, które udostępniło prezentowane grafiki, to zapis dziejów Polski od jej początków aż po czasy współczesne.

Zamek w Krasicy, papier, kolorowa litografia Karola Auera, Lwów, I poł. XIX w.

Akwarele i litografie ukazują miejsca ważne dla polskiej historii, słynne miejsca bitew, miejsca narodzin i śmierci królów, wodzów i artystów. Autorzy prac niejednokrotnie na własnych nogach przemierzali dawne Kresy Rzeczypospolitej, aby w rysunku zamknąć piękno otaczającego ich i – niestety – przemijającego świata.

Wśród wielu artystów, których prace prezentowane są na wystawie, na szczególną uwagę zasługuje Napoleon Orda – malarz, pianista, kompozytor. Pozostawił po sobie ponad tysiąc prac, z których 260 utworzyło „Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom (...)”. Większość litografowanych rysunków i akwarel opatrzonych jest notką historyczną o dziejach zamku i jego właścicieli. Stąd wiemy, że zamek w Olesku jest miejscem urodzenia królów Jana III Sobieskiego i Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a w zamku w Tęczynie Władysław Jagiełło po bitwie pod Grunwaldem więził jeńców krzyżackich.

Bytomska wystawa to nie tylko zbiór wiszących na ścianie grafik. To żywa historia Polski pędzlem i sercem malowana przez naszych rodaków. To ważny element dziedzictwa kulturowego, który stanowi o naszej wartości i tożsamości narodowej. Wystawa będzie czynna do końca stycznia.

Leokadia Kiedos

Zaproszenie do Nysy

Rekolekcje dla niesakramentalnych małżeństw

Werbisci w Nysie zapraszają pary żyjące w związku niesakramentalnym na rekolekcje biblijne.

Rekolekcje odbędą się w Domu Misyjnym Dobrego Pasterza Misjonarzy Werbistów w Nysie 23 i 24 stycznia br. Rekolekcje, pod

hasłem: „Będę szukać oblicza Twego, Panie” (Ps 27,8), poprowadzą o. Jan Stefanów, werbista, oraz s. Agnieszka Podles SPS. Więcej informacji o spotkaniu w Nysie na stronie internetowej: www.werbisci.nysa.pl, lub pod numerem 077 431 05 12. Tam też można zapoznać się z programem oraz zgłosić udział w rekolekcjach. ■